

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

No 274.

Płock, Środa dnia 26 Listopada 1924 r.

Rok 3

SPOTYKACZ SZUSTOWA

684



COGNAC
BOULESTIN

MARKA BEZKONKURENCYJNA

COGNAC BOULESTIN

COGNAC BOULESTIN

OŁNIE MOPRZEZ ZNAWCO
faworyzowany
Przedstawicielstwo
D/H SZWARC I SŁUCKI
725 Warszawa, Zienna 24. telef. 3-55.

Depesze krajowe. Z obrad Sejmu Polskiego.

WARSZAWA, d. 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowem wobec opóźnienia pewnych druków, jakie miały być rozdane posłom, sprawa budżetu dodatkowego spada z porządku (dziennego). Izba zajęła się więc sprawą ustawy o zakwaterowaniu wojska. **Rekwizycję utrzymano**, ale każdorazowa rekwizycja może się odnosić tylko do pewnych miejscowości i na określony termin.

Min. Sikorski określiwszy nędzę mieszkań (cilerskich), odpiął różne zarzuty posłów, a zwłaszcza posła Wędziagolskiego. Ustawę przyjęto w 2 czytaniu.

Pozatem Izba uporała się z paru drobnymi sprawami.

Wnieski nagłe również nie wywarły głębszego zaciekawienia pp. posłów.

Nieco dobrego humoru dopiero zapanowało przy wniosku posła Toczka, który wypowiada się przeciwko zawieszaniu na szyjach posłów medali. Ważny ten wniosek rozpatrywany będzie na piątkowym posiedzeniu Sejmu, którego termin Marszałek wyznaczył na godz. 3 popoł.

Nowi ministrowie.

WARSZAWA, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przedstawili się Izbie nowi ministrowie pp. Thugut, Zychliński i Ratajski.

W innych państwach dzień taki jest uroczystością sejmową, pełną pompy i powagi.

U nas w kraju nie tyle demokratycznym co demagogicznym, rzecz miała się inaczej.

P. Thugut występował w marynarce a panowie Ratajski i Zychliński w żakietach.

Posłowie ubrani byli zwyczajnie, cisnęli się jeno do ław ministerjalnych, aby służyć dostojnikom państwa swe życzenia.

Przed temi ławami utworzył się ogonek.

Uścisnieniom dłoni nie było końca. Zwracała uwagę rozmowa p. Thugutta z posłem Reichem.

Nie dziwnego, że korespondent „Expressu Porannego” zainteresował posła Reicha o jej treść.

— O czym panowie rozmawiali zapytał.

— O czym mogliśmy rozmawiać odpowiedział poseł Reich, jak nie o żydach.

— Podobno żydzi zmieniają swą taktykę opozycyjną?

— Kto to powiedział? zawołał poseł Reich. Dopóki rząd nie zmieni swego kursu w stosunku do żydów, Koło żydowskie będzie zawsze w opozycji. Stosunek ten musi ściśle przestrzegać konstytucję. Zresztą zapoczątkowane narady pociągną dalsze.

Szef lotnictwa angielskiego w Warszawie.

WARSZAWA, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Wczoraj o g. 11 m. 40 na lotnisku w Mokotowie wylądował szef lotnictwa cywilnego angielskiego p. Brancor.

Wieczorem pułk lotniczy przyjmował p. Brancora bankietem.

Skazanie Wieczorka.

LIPSK, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) W procesie górnośląskim prokurator domagał się skazania Wieczorka na 2 l. i 6 m. ciężkiego więzienia. Obrońca żądał uniewinnienia. Trybunał skazał Wieczorka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia śledczego.

Wyrok zarzeka Wieczorkowi należenie do związku, jakoby zorganizowanego przez Polskie Min. Spr. Wojsk., a mającego na celu oderwanie Śląska niemieckiego i przyłączenie go do Polski.

Mimo to Trybunał zaznaczył, że czyn Wieczorka nie był niehonorowy, gdyż Wieczorek jako polak działał na korzyść swej Ojczyzny.

Min. Ratajski w Warszawie.

WARSZAWA, d. 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Wczoraj przybył do Warszawy z Poznania nowomianowany p. min. spr. wew. Cyryl Ratajski.

O wydanie byłego min. Kucharskiego Trybunałowi Stanu.

WARSZAWA, dn. 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Wczorajsza decyzja Komisji Sejmowej o wydanie Trybunałowi Stanu p. Kucharskiego b. min. w gabinecie p. Witosa wywarła wielkie wrażenie.

Sprawa ta wyplęnęła przy rozprawach Komisji nad budżetem na r. 1924 na wniosek wice-marszałka Moraczewskiego.

Zdecydowano ją większością 6-ciu głosów PPS, NPR i Koła Żydowsk., przeciwko 5 głosom Zw. Lud.-Nar., Chrześc. Dem. i Chrz.-Nar. Str. Pracy, a przy wstrzymaniu się posłów „Piasta” w głosowaniu. Ostateczna decyzja zdania ministra Trybunałowi zapadnie na plenum Izby i to za wydaniem musi się opowiedzieć 2/3 obecnych posłów przy koniecznej połowie wszystkich posłów.

Decyzja wydania służy jednocześnie prokuratorowi za punkt wyjścia do aktu oskarżenia.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, dn. 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

Za 1 dol. Stan. Zjed. 5.18; 5.21; 5.16;
Za 1 funt szter. — 24.06; 24.16;
Za 100 frank. franc. — 27.50;
Za 100 frank. szwaj. — 100.30;
4 1/2% listy zast. ziem. przed. 18.75;
— — — — — 19.50;

Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej wieczorowej nastrój dla akcji — słaby; listy przedwojenne — utrzymane; waluty i dewizy obce — bez zmiany.

Płacono za 4 i pół proc. listy zastawne przedwojenne 19.75; 20.00;
Za 100 rubli złotem 273.50;

Na wczorajszej giełdzie towarowo zbożowej ujawniła się dalsza tendencja zniżkowa na żyto.

To samo dało się zauważyć i w Poznaniu.

Za quintal żyta loco stacja załadowania płacono 21.00.

Ceny pszenicy i jęczmienia — utrzymane.

Podaż dostateczna; tendencja — zniżkowa.

Depesze zagraniczne. Anglia zajmuje Sudan.

LONDYN, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Według wiadomości, nadchodzących z Kairu miano ogłosić w całym Egipcie **stan wyjątkowy**.

LONDYN, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Donoszą z Port Saidu, że ludność tamtejsza zaczyna się burzyć, zbierając się na placach. Pomimo rozprawiania przez policję ludność ciągle manifestuje.

Nad miastem ukazały się samoloty angielskie, które dokonywały ewolucji, noszących charakter demonstracyjny.

LONDYN, dn. 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Taktyka Anglii zmierza do zajęcia Sudanu.

Wojska egipskie zmuszone zostały do wycofania się z Sudanu. Nad wycofywaniem się tych wojsk czuwały aeroplany angielskie.

Do Aleksandrii wypłynęły nowe okręty angielskie. We wszystkich garnizonach angielskich w Egipcie odbędą się święta manewry i rewje wojskowe. Wszędzie w Egipcie daje się zauważyć wrzenie ludności i manifestacje antyangielskie.

KAIR, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Rząd egipski i parlament opracowały protest do Ligi Narodów odnosnie zajmowania Sudanu przez Anglię.

LONDYN, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Panuje tu przekonanie, że gdyby Liga Narodów zajęła się sprawą Sudanu to wkrótce skończyłaby swój żywot.

MALTA, 26.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Wypłynęły stąd 3 nowe krążowniki angielskie do Aleksandrii.

Na miejsce Trockiego.

WILNO, 25.11 (Tel. wł. „Dz. Pi.”) Podobno na miejsce Trockiego

go w Radzie wojennej ma być mianowany niejaki **Worszyłow**, który oddał wielkie usługi bolszewikom podczas rewolucji.

Z ostatniej chwili.

Zebranie Organizacyjne nowo obranego Komitetu Płockiego Oddziału Tow. Czerwonego Krzyża.

Stosownie do ogłoszeń, poczynionych w „Dzienniku”, wczoraj o godz. 8-ej, w gmachu starostwa odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu naszego Oddziału Czerw. Krzyża, powołanego przez ogólne zebranie w d. 17 b. m. Posiedzenie zajął dyr. Różański, zaznaczając, że prezydium czuło się w obowiązku zaproszenia zarówno nowo-wybranego jak i dawnego Komitetu, w celu powołania naczelnych władz instytucji i omówienia terminu przejęcia majątku miejscowego Czerwonego Krzyża od ustępującego Komitetu. Na przewodniczącego zaproszono D-ra Zaleskiego, na asesora Panią prokuratorową Gutkowską i ks. kan. Klimkiewicza, sekretarzem zaś p. dyr. Różański.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa, vice-prezesa, skarbnika i sekretarza Oddziału. Przez głosowanie kartkami powołano na te stanowiska: na prezesa mec. Żółtowskiego, na vice-prezesa Dra Osowskiego, na skarbnika dyr. Skorupskiego i na sekretarza podprokuratora Syskiego.

W dalszym ciągu, pod przewodnictwem prezesa, mecen. Żółtowskiego ustalono termin przejęcia inwentarza i kasy Oddziału na czwartek t. j. na 27 b. m. poczem Komitet odbył pierwsze normalne posiedzenie.

Przewodniczący postawił na porządek obrad wniosek dokooptowania p. Zofii Gundlachowej, przyjęty jednomyślnie i sprawę wyłonienia sekcji, aby praca instytucji była prowadzona w poszczególnych działach przez specjalne zespoły. Uchwalono powołać na razie 4 sekcje: propagandy, ambulatoryjną, kulturalno-oświatową i gospodarczą.

Do sekcji Propagandy weszli: pp. doktorowa Beczkowiczowa, Starosta Boksa, vice-starostwa Godlewska, Stanisława Górnicka, Gościcki Stan., prokurator Gutkowski, Hajdukiewicz, Dr. Osowski, Dr. Piasecki, Piwnicki Stan., Smoleński Wł. i Tyrała;

do ambulatoryjnej pp. prokuratorowa Gutkowska, ks. kan. Klimkiewicz i D-ra Żółtowska,

do kulturalno-oświatowej pp. dyrekt. Augustyn, vice-starosta Godlewska, Mosakowska, dr. Osowski, Dr. Piasecki i Wasowiczówna.

do gospodarczej — pp. Gundlachowa, Smoleński Wł. i Wagnerowa P. Starosta był łaskaw zaznaczyć, że miejscowy oddział i nadal będzie mógł korzystać z lokalu, jaki ma w gmachu Starostwa, owszem może nawet w przyszłości będzie mógł użyczyć Oddziałowi pomieszczenia, złożonego z dwóch pokoi.

Następne zebranie komitetu ma się odbyć w poniedziałek, o godz. 8 w starostwie, w lokalu własnym. Na tem posiedzeniu ma być omówiona między innymi, sprawa bliższych zadań i prac Oddziału Tow. Cz. Krz.

Kupujcie „Dziennik Płocki”

Kościół garnizonowy w Płocku.

Na konferencji JJ. XX. Dziekanów z całej Diecezji, niedawno w Płocku zebranych, żywo słusznie poruszano konieczność opieki gorliwej nad duszą żołnierza polskiego.

Słyszałem też świeżo od miarodajnych władz wojskowych, z J. E. Biskupem Polowym na czele, o tejsze trosce i dlatego o staraniu się pomnożenia liczby kapłanów wojskowych i świątyń garnizonowych. Choćby z powyższych względów — jakże serdecznie miło jest dziś wszystkim ofiarodawcom na Kościół Garnizonowy płocki, iż już 11 listopada mogliśmy oddać tę tak konieczną świątynię, wewnątrznie należnie przerobioną, odmalowaną, ozdobioną pięknym ołtarzem, z jakby umyślnie do niego stylowo dorabianymi lichtarzami, kopją Medjolańskich, licznymi obrazami w pięknych ramach na ścianach oraz dwoma pomnikami — oddać do użytku tak tu licznemu żołnierstwu polskiemu, który z tej świątyni swej własnej żywo się cieszy i ma opiekę. Tu się nasz żołnierz wygodnie mieści, a niedawno aż w piśmie miejscowem czynono wzmianki, że tłok i nieład czyni w kościele katedralnym.

Najdostojniejszy Pasterz Diecezji poświęcił pomniki, odprawił Mszę św. i skrzepił swą przemową ojcowską ducha żołnierskiego, przypominając, iż: z wiary waszej — czyn wasz będzie.

Nie zbrakło na tem inauguracyjnym nabożeństwie prawie nikogo z elity naszej płockiej.

Po odbytem nabożeństwie urządzono na placu przed kościołem defiladę wojska tutejszego. Duch polski się raduje na widok wyszkolenia, umundurowania, uzbrojenia żołnierza naszego, jakoby i ładu w armatach i koniach, a raduje się tem żywiej, gdy wie, ile tutejszy korpus oficerski interesował się najrychlejszym otwarciem tej świątyni, tak, iż wzamian balów w swe święto pułkowe składał ofiary na kościół garnizonowy. Słusznie też zaznaczył w swem przemówieniu J. E. Pasterz Diecezji, iż świątynię tę stworzyła władza wojskowa.

Cześć — takiemu oficerowi polskiemu!

Po odbytem nabożeństwie jeden ze znanych oddawna działaczy naszych płockich, biorący zawsze udział w każdej sprawie dobra społecznego, wyrzekł publicznie pocziwicie:

„Byłem początkowo przeciwny przerobie tej cerkwi, bo nie wiedziałem, iż zdołano urządzić z tego — taki polski kościół”.

Żołnierz nasz widzi tu w ołtarzu „Królowę Korony Polskiej” z widokiem u dołu Częstochowy. W prawej od ołtarza nawet patron Polski, Błogosławiony Łudysław z Gielniowa, z widokiem Warszawy i z lewej patron S. Stanisław Bp. z widokiem Krakowa. W tychże nawach we wnękach: Matka Boska Ostro-Bramska i Sw. Kazimierz, z widokiem Ostrej Bramy, S. Jan z Dukli, patron, z widokiem Lwowa, S. Wojciech z widokiem Gniezna, oraz S. Zygmunt, z widokiem Płocka. U dołu pouczający dla żołnierza napis: Głowa S. Zygmunta, patrona Płocka, w oprawie srebrnej, podarowanej jeszcze przez Kazimierza Wielkiego, króla polskiego, w r. 1370, a zrobionej przez Stanisława Zemelkę, złotnika płockiego. W głównej nawie na jednym z 2-ech większych filarów wiisi obraz naszej Matki Boskiej Skępskiej, z widokiem klasztoru, kościoła, „Świętego Borku”, wyciętego przez Niemców, oraz jeziora, z temi tak tam licznymi niegdyś czaplami, wystrzelanymi i zjedzonymi przez kulturregierów krzyżackich. Na drugim filarze — Matka Boska „Pani Mazowska”, skopiowana z tympanu nad wejściem katedralnym, kutego przez Mistrza Welońskiego, a u dołu fragment z obrony Płocka przed bolszewikami.

Po lewej bocznej ścianie ołtarza obraz Św. Stanisława Kostki, płockiego diecezjanina, u dołu Rostków, miejsce Jego urodzenia i Stanisła-

wówka płocka, dzieło Jego błogosławieństwa. Naprzeciwko, na prawej ścianie Chrystus Pan na Krzyżu, obok Matka Boska i Jan św., pod Nimi tablica z charakterystycznym napisem: **Zbawicielu mój, Matko Bolesna i Janie św. dajcie mi: miłość P. Boga i Polski, udowodnianą codziennie przez męstwo, cierpliwość, pracowitość, wytrwałość, oszczędność, umiarkowanie, a zawsze roztropność.** — Odpowiednie napisy, objaśniające są umieszczone pod każdym obrazem, by żołnierz polski widział, kogo i co obraz przedstawia, a stąd w swym kościele garnizonowym, krzepiąc się religijnie, jednocześnie pouczał narodo- do o polskich grodach, a znalazł mile tu w swym kościele wizerunek i swych stron patrona i grodu najbliższego swego, wzbudzając w duszy docenę wielkości, odwieczności i jedności Polski ukochoanej.

W zakrystji są portrety Ojca św. tego „polskiego papieża”, a przyjaciela Polski i prezydenta Wojciechowskiego, za którego rządów kościół ten oddano żołnierzowi polskiemu. Mówiąc nawiasem, 4 z powyższych obrazów jeszcze nie są zawieszane, dwa z nich nie wykończone, S. Zygmunt prowizorycznie umieszczony nie na swem miejscu.

Trudno mi się tu powstrzymać od złożenia publicznie serdecznego Bóg zapłać paniom i panom artystom malarzom za ich tak chętnie a iście królewskie dary w malowanych obrazach, a więc p. Józefowi Karczewskiemu z Warszawy, oraz z Płocka ks. prefektowi Aleksandrowi Dmochowskiemu, p. v. Starości- nie Eugenji Godlewskiej, profesorowi Czesławowi Idzikiewiczowi, p. profesorze Kozłowskiej, oraz prof. Róży- kiemu. Mój Boże! ludzie niezamówi- tyle cennego trudu w tem ofiarowali, doceniając hojnym artystem swoim żołnierza polskiego i potrzebę dla niego tu kościoła własnego. Jedno- cześnie postawili pomnik historycz- ny talentów artystycznych malar- skich danej chwili w Płocku. A prak- tycznie powtórzyli piękne rzeczy: artystycznie cenne, religijnie i naro- dowo — drogie i pouczające, a uczu- ciowo tak miłe, bo swojskie. *Eviva lartel.*

Dalej, oddawna projektowaliśmy tu pomniki dla Padlewskiego, oraz bohaterów płockich, poległych w ostatnią wojnę za wolność ojczyzny. Postawiliśmy im dziś tu z boków ołtarza w nawie przekrojonej te dwa skromne pomniki, by choć takie by- ły dowodem wdzięczności naszej, a wzorem bohaterstwa i poświęcenia za Ojczyznę dla żołnierza polskiego. Przyszłość, zubożona w ofiarnosć i gotówkę, przekazuje te pomniki z drzewa i te z dębu czarnego szabl- ico — w mundur i szpizę. I zno- wu na tych pomnikach są umiesz- czone pouczające dla żołnierza pol- skiego napisy.

Na pierwszym u góry, w otoku w charakterystycznej cierniowej ko- ronie rok 1863. Plaskorzeźba pysz- na, brązowa popiersia Padlewskie- go, dłuta T. Miszewskiego.

Po otwarciu kościoła ukląkł przed tym pomnikiem, łkając jeden z weteranów płockich: „Mój Boże! jaki mój Naczelnik podobny!” To samo mi niegdyś powtórzył ś. p. Polikarp Mazowiecki, adiutant Pa- dlewskiego. Pod tą plaskorzeźbą są tablice z napisami:

„Zygmunt Padlewski, lat 28, orga- nizator i Naczelnik Powstania, roz- strzelany w Płocku d. 15 maja 1863 r.

Znamy i nieznanym bohaterom i ofiarom powstania z 1863 r. tę pamiątkę kładą wdzięczni rodacy. Zginęli — abyśmy żyli”.

Na podobnym pomniku drugim, u góry w otoku wypisano: 1914 — 1920 r.

Pod tem namalowany orzeł bia- ły, trzymający w szponach porwane kajdany. Pod nim napis:

„Orłom i Orłotom płockim, co ży- cie poświęcili za Ojczyznę i w obro- nie Płocka od bolszewików 18, 19.8

1920 r. tę pamiątkę kładą wdzięczni płocczanie”.

„Pójdźcie, a oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił cuda na zie- mi” (psalm X I, V, 9).

Bohaterów poległych za wolność Ojczyzny czcimy pomnikami w tym kościele Żołnierza Polskiego: na wzór dla niego, na dowód Opatrzności Bożej a wdzięczności naszej.

Prat Ignacy Lasocki.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 7 m. 43 Zachód 3. 52.

Sroda dnia 26 listopada 1924 r.

Kat. rzym.-kat. Sylwestra op.

Jutro — Waleryana, Maks.

Kat. słow.; Lechosław. jutro Tomir.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątki od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki *B e t l e y* a apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODY.

Biuletyn Zarządu Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wiśle i dopływach.

Wisła.

Kraków 24.11 — 238 ub. 6 cm.

Zawichost 24.11 + 69 ub. 10 cm.

Warszawa 23.11 + 85 bez zm.

Płock 25.11 + 59 pb. 2 cm.

Rzeka czysta,

Bug.

Wyszków 22.11 + 8 ub. 1 cm.

Narw.

Pultusk 24.11 + 62 bez zm.

Ciekawy odczyt. Dziś, t. j. we środę, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Tow. Wioślarskiego, dyr. Olszowski wygłosi odczyt p. t. „Na przełomie dwóch światów: upadek umysłowości pogańskiej i tryumf chrześcijaństwa”.

Wstęp dla członków i wprowa- dzonych gości 50 gr.

Praca, dotycząca Mazowsza, dru- kowana w Belgradzie. Nadeszła do Płocka praca d-ra Stanisława Lence- wicza „Zmiany hydrograficzne po- między dorzeczem Sarwy i Dnieprów- ki” jako odblask z wydawnictwa „Zoiór prac geograficznych” ofiaro- wanych prof. Joranowi Crijć przez jego przyjaciół i współpracowników z powodu 35-lecia jego pracy na- ukowej.

Crijć uważany jest w Jugosławji za jedną z najwybitniejszych osobi- stości. Piastuje też godność prezesa Serbskiej Akademii Nauk. Jak uczo- ny-geograf cieszy się w świecie na- ukowym dużym uznaniem. Praca ta wydana ładnie w drukarni państwo- wej w Belgradzie, sprawia radość podwójną: pogłębia wiadomości o Ma- zowszu Płockiem i jest wyrazem uznania ze strony przedstawiciela nauki polskiej dla znakomitego uczo- nego Jugosławji.

Recital p. Janiny Grabowskiej. Ce- niona na gruncie naszym pianistka p. J. Grabowska, która niejednokrot- nie dała się poznać na estradzie war- szawskiej jako artystka dużej miary, zamierza urządzić w dn. 5 grudnia r. b. swój recital na Białej Sali, pod egidą Tstwa Muzycznego. Jak się dowiadujemy, program wieczoru obej- mować będzie w części pierwszej ut- twory Bethowena, Schuberta i Schu- mana, w części drugiej — Chopina i Liszta.

Miejscowi zwolennicy muzyki po- ważniejszej niewątpliwie skorzystają ze sposobności usłyszenia artystki, która będzie miała tu możność wy- powiedzenia się w całej pełni.

Część dochodu z recitalu przezna- czona będzie na cele awjacji.

Termin składania podań do Sta- rostwa Płockiego o kaity na broń i łowieckie na rok 1925. trwać bę- dzie od dnia 1 grudnia 1924 r. do dnia 1 lutego 1925 r.

Podania składane po upływie te- go terminu nie będą uwzględniane.

Nagroda dla d-ra Macieszy Alek- sandra jako lekarza szkolnego. Komit- et konkursu im. Grzegorza Piramo- wicza, wyłoniony przez Towarzystwo Lekarskie Warszawskie dla wynagro- dzenia najlepszej pracy z jakiegokol- wiek bądź działu higieny szkolnej wydanej lub nadesłanej Towarzystwu w r. 1924, nie wyróżnił żadnej z roz- patrywanych prac, natomiast, zgodnie z punktem drugim fundacji, na wnio- sek naczelnych władz higieniczno- szkolnych przez Ministerjum Oświe- cenia postanowił nagrodzić następu- jących lekarzy szkolnych za wydat- ną pracę higieniczno-lekarską w szkole.

1) dr. Aleksandra Macieszę lekarza szkolnego w gimn. państw. im. Wł. Jagiełły oraz semin. nauczy- cielskiego w Płocku; d-rkę Marię Ry- tlową, lekarzkę szkolną w gimnazj. państw. im. Królowej Jadwigi w Siedlcach; 3) d-ra J. Karchowskiego lekarza szkolu. w gimn. państw. im. Marii Magdaleny w Poznaniu; 4) d-rkę J. Szepelską, lekarzkę szkolną w gimn. prywatnem Zdzienickiej i Popielew- skiej w Warszawie.

Z doli urzędniczej. Rozporządze- niem Ministerstwa Skarbu z d. 1.9 1924 r. L. 2577-DB-I została sprawa zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszów państwowych ure- gulowana, w myśl czego zostały wy- dane przez pojedyncze Ministerstwa analogiczne zarządzenia i zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Niestety, praktyka okazuje co inne- go. Znajdują się urzędy, które odrzu- cają prośby funkcjonariuszów państ- wowych, żądając zaświadczeń o nie- przyjęciu dzieci do szkoły państwo- wej dla braku wolnego miejsca i dziś w listopadzie zmuszeni są ci ludzie z nędznych ochłapów swoich łwią część płacić za dziecko, li tylko z powodu dziwnego postępowania władz.

Uprzysiężenie warunków przyłą- czenia abonamentów telefonicznych. Od Zarządu Technicznego Telegra- fów i Telefonów obwodu Płockiego otrzymujemy następujące dane z pro- śbą o zamieszczenie:

Ponieważ stabilizacja waluty przy- wróciła warunki, umożliwiające nor- malną kalkulację wytwórczą — z dru- giej jednak strony wprowadziła pew- ną stagnację w sferach przemysłowo- handlowych i rolniczych — Dyrekcja, licząc się z tym przejawem upowa- żniła Zarząd Techn. Telegr. i Telef. Obwodu Płockiego do bezpłatnego instalowania, u wszystkich zgłaszają- cych się abonentów aparatów i przy- rzędów Państwowych, z warunkiem pobierania nadal opłat za odległość t. j. po 20 zł za każde 10 mtr i po 15 zł za urządzenia wewnętrzne.

OFIARY.

Na Komitet awjacyjny gazowy ze- brane w parafii Woźniki 10 zł. 40 gr.

Na Stow. Młodzieży Polskiej zł. 15 S. Praszkievicz wygrany zakład od F. Warszawskiego.

Z Polski i o Polsce.

Nieznane listy Juliusza Słowackiego. Jak się dowiadujemy z „Kurjera Poznańskiego”, dr. Józef Ujejski, profesor uniwersytetu warszawskiego i świetny znawca naszej poezji ro- mantycznej, dokonał ciekawego od- krycia. Przeglądając spuściznę rękopiśmienniczą po Augustcie Cieszkow- skim, odnalazł zaplątane tam przy- padkiem listy Słowackiego do Kra- sińskiego, dotychczas zgola niezna- ne. Listy te ciekawe są nadzwyc- zaj z tego względu, że rzucają właściwe światło na ową współwó- rzość obu wieszczów, tak przepięk- nie symbolizowaną w przedmowie do „Lilli Wenedy”.

Jeden z listów np. zawiera ocenę „Przedświtu”. Prof. Ujejski miał już odczyt w sprawie swego odkry- cia i zapowiedział rychłe wydanie tych listów. Zapewne zdąży one ukazać się, zanim zostanie ukończo- ny druk pierwszego całkowitego wy- dania dzieł Słowackiego, redagowa- nego przez prof. Kleinera, i będą mogły być włączone do tego wydania.

ROLNIK PŁOCKI

PORADNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO № 274 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

Ukazuje się co środa. Cena numeru 12 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 50 groszy.

Ustalmy zbyt trzody.

Produkcja w kraju wogóle, a rolnicza w szczególności, ma niekorzystne warunki rozwoju.

Sklada się na to, prócz wielu innych podstawowych czynników, których źródło leży w doktrynie, brak ustalonych koniunktur handlowych i brak uregulowanych form zbytu.

Taka jest chwiejność popytu, że nie sposób ustalić właściwego kierunku gospodarstwa rolnego. Skoki i różnice cen poszczególnych artykułów produkcji rolnej są tak wielkie, tak nierównomiernie wahadłowo się powtarzają, że kierując się wrażeniem doraźnych koniunktur chwili można się narażać na wielkie niespodzianki i straty w gospodarstwie.

Wraz ze spadkiem cen ujawnia się często o wiele niebezpieczniej szych dla rolnika—brak popytu.

Objaw ten jasnowo uwydatnia się w okresach zbiegu terminów płatności większych ciężarów podatkowych, kiedy nadmierne ilości towaru rzucane są na rynek w większym stopniu, niż kupujący są w stanie nabyć. Ograniczone ilości gotówki i kredytu nie dają możliwości kupcom nabyć zaofiarowanych artykułów. Rolnik jednak potrzebuje pieniędzy terminowo, sam obniża cenę niższej kosztów własnej produkcji, a nie znajdując i wtedy nabywcy, wraca do domu z rozgoryczeniem i zalem do świata i ludzi.

Rezultat — wizyta sekwestratora i opinia nieterminowego lub niesummiennego płatnika.

W ciągu bieżącego roku sytuacja takie powtarzały się kilkakrotnie. W marcu przed terminem płatności zaliczki podatku majątkowego nadmierna podaż żyta obniżyła cenę jego w Płocku do 8 zł, w Drobinie i Raciążu do 6 złotych za metr.

W tym samym okresie nastąpił gwałtowny spadek cen bydła i trzody. Kontyngentowy zbyt trzody zagranicę, w którym partycypował za sprawą Tow. Rolniczego i powiat płocki, wydatnie podniósł cenę i przyczynił się do wzmożonego rozwoju hodowli trzody w powiecie.

Obecnie znów jesteśmy świadkami ogromnej niżki cen na trzodę.

Zboża brak, nie możemy go rzucić masowo na rynek, tem się tłumaczy jego względna stabilizacja cen. Tym większą jest podaż inwentarza, a szczególnie trzody, która w stosunku do miejscowych potrzeb rynku oraz siły finansowej kupujących, jest w wyraźnej hiperprodukcji. Przetrzymywanie gotowego towaru jest rzeczą najdroższą, a wobec podrastania nowych generacji nie da się gospodarczo usprawiedliwić ani urzeczystości.

Stwarza się palące zagadnienie unormowania regularnego zbytu trzody, wobec niedostatecznego popytu na nią na miejscu. Uregulowany zbyt jest podsiawą wszelkiej poważniejszej produkcji. W produkcji trzody ma on pierwszorzędne znaczenie i jest ważniejszy od względnych wahań cen.

Mamy dwa rodzaje zbytu: Rynek wewnętrzny, słonowy wymaga sztuk większych od 130 kg. w górę oraz rynek zewnętrzny eksportowy wymaga sztuk 100 kilogramowych mięsnych.

Rynkiem wewnętrznym dla szerzej uregulowanej produkcji mogą być nasze wielkie miasta i centry

przemysłowe. rynkiem zewnętrznym są obecnie Wiedeń i Praga.

Na obydwu rynkach obecnie jest depresja cen. Mimo to kalkulacja wytrzymuje konkurencję z rynkiem naszego powiatu, a nadewszystko daje możliwość sprzedaży we właściwym czasie, kiedy się ma towar gotowy do wypchnięcia.

Ta możliwość sprzedaży wielkiej ilości odpowiednich sztuk i w każdym czasie jest najcenniejszą wygodą hodowcy.

Tę wygodę tylko sami sobie stworzyć możemy przez właściwą organizację zbytu trzody.

Może kto za nas zrobi? —czekać wypadnie długo, zapłacić drogo, a za wód pewny.

Jednostkowe wysiłki zbytu swej produkcji — są to atuty na krótką metę.

Chow konkurencyjny, do którego by nas takie rozstrzelanie doprowadziło jest równie szkodliwy jak brak konkurencji.

Dziś sami się do tego przyczyniamy przez nierównomierną podaż. Działając w pojedynkę destrukcyjnie wpływamy nie tylko na rynki wewnętrzne, lecz deprecjonujemy się sami zagranicą, gdzie polski towar rzeźny przez nierównomierny dopływ często sam z sobą konkuruje ze szkodą dla kraju.

Brak zaufania w akcję sił zbiorowych dawno obaliły rezultaty prac Zachodu, w których mamy gotowe wzory.

Idźmy za ich przykładem.

O. W.

P. S. Patrz Okólnik T-wa zatytułowany „Trzoda“.

Golebie pocztowe.

W dniu 22 b. m. odbyło się zebranie „Koła Miłośników hodowli gołębi pocztowych oficerów i podoficerów 8 pap“ istniejące od wiosny roku bieżącego i rozwijające się pomysłnie.

Koło na ostatniej wystawie drobin w Warszawie uzyskało nagrodę pieniężną od Min. Spraw Wojskow. za przedstawione okazy i dokonane loty młodych gołębi na przestrzeni 115 klm. Warszawa—Płock w przeciągu 2 godz. 10 min.

Zebranie uznając doniosłość hodowli gołębi pocztowych dla obrony kraju postanowiło zachęcić do hodowli osoby cywilne i zwrócić się w tym celu do Tow. Rolniczego w Płocku o poparcie i propagowanie chowu gołębi pocztowych między swymi członkami. Chow gołębi pocztowych, stanowiąc bardzo miły sport, jednocześnie oddaje wielkie usługi państwu, szczególnie podczas wojny.

Hodowla gołębi pocztowego u nas, szczególnie w byłym zaborze rosyjskim jest bardzo mało rozwinięta z powodu surowych przepisów, jakie wydawali rosyjanie, zabraniających hodowli i zarekwerowania przez zaborców wszystkich gołębi podczas wojny.

W czasach obecnych oddatby gołębie pocztowe niezawodnie nieocenione usługi przy ściganiu band na Kresach i t. p. Inne dzielnice są pod tym względem w znacznie lepszych warunkach, szczególnie dobrze rozwinięty jest chów gołębi pocztowych na Górnym Śląsku.

Gołąb pocztowy, jako środek łączności używany był już w zamierzch-

łych czasach. Wspomina o gołębiu biblja. Noe wysłał dwa razy ze swej arki gołębia dla sprawdzenia, czy woda opadła. Salomon przy pomocy gołębi rozsyłał swe rozporządzenia. Wzmianki o gołębiach pocztowych znajdują się w Koranie i Talmudzie.

Spotykamy również wzmianki o gołębiach pocztowych w historii starożytnej. Zwycięzca w igrzyskach Olimpijskich Taurostenes gołębiem zawiadamia swe miasto rodzinne o zwycięstwie. Juliusz Cezar używał gołębi, jako środka łączności, używano ich i w średniowieczu w wojnach Krzyżowych.

W naszych czasach podczas oblężenia Paryża w 1870 roku gołębie pocztowe okazały niespożyte usługi i to dało impuls, że państwa europejskie zajęły się racjonalną tresurą i chowem gołębi pocztowych, wykorzystując ich zdolność przywiązania się i przyzwyczajenia do gołębnika macierzystego i dar szybkiej orientacji i wytrwałego i szybkiego lotu.

Podczas wojny europejskiej na froncie francusko-niemieckim, gołąb pocztowy odegrał bardzo ważną rolę, jako szybki środek łączności pierwszej linii z tyłami, lub oddziałów zwiadowczych z lotnictwem. Gołębie, gdy ludźmi przesłanie ich było niemożliwe, przesyłano do fortów Verdun przy pomocy psów meldunkowych, stanowiły jedyny środek łączności i przyczyniły się niezaprzeczenie do skutecznej ich obrony, informując dowództwo o sytuacji na odcinku.

W czasie pokoju gołąb może mieć zastosowanie, jako szybki środek korespondencyjny i informacyjny i duże usługi może okazać prywatnym osobom, zamieszkałym w miejscowościach oddalonych od stacji telegraficznych i telefonicznych, policyj i różnym innym instytucjom społecznym.

Znany bogacz Rotszyld zawdzięczał swe bogactwo dobrze zorganizowanej własnej poczcie gołębiej, gdyż otrzymałszy wiadomość o porażce Napoleona pod Waterloo w r. 1815, na trzy dni przed otrzymaniem urzędowej wiadomości w Londynie, wykupił na giełdzie papiery, które nisko stały, a które po nadejściu oficjalnej wiadomości poszły w górę.

W roku bieżącym Koło Miłośników hodowli gołębi pocztowych 8 p. a. p. przeznaczyło do wypożyczenia osobom, życzącym przystąpić do Związku hodowców gołębi pocztowych 4 pary i może sprzedać, w cenie 50—40 zł za parę, 8 par.

W celu ułatwienia prywatnym hodowcom tresury, zebranie postanowiło z chwilą zgłoszenia się 5 hodowców utworzyć Związek i zwołać w ciągu miesiąca grudnia r. b. zebranie w celu ustalenia programu pracy.

Informacji szczegółowych udziela codziennie (prócz świąt) por. Kasperowski, koszarzy im. gen. Dąbrowskiego ul. Warszawska od g. 15—17.

L. R.

DZIAŁ HODOWLANY.

Rozdział ogierów państwowych na powiat Płocki.

W dniu 11 paźdz. rb. Zarząd Stadnin Państwowych w Warszawie przeprowadził rozdział ogierów państwowych znajdujących się w stadach Janowa, Bogusławia oraz Łącka.

Rozdział dokonywany był przy współ-

udziale zaproszonych przedstawicieli organizacji rolniczych.

Z ramienia Płockiego T-wa Rolniczego uczestniczył p. Paweł Krzymowski, reprezentując interesy Płockiego powiatu.

Powiat nasz otrzymał na r. 1925-ty przydział 11 ogierów, a mianowicie:

Blichowo gm. Łubki stacja 1 ogier pełnej krwi angielskiej.

Blichowo gm. Łubki stacja 1 ogier pół-krwi arabskiej

Podgórze, gm. Rębowo stacja 1 ogier pół krwi arabskiej.

Podgórze gm. Rębowo stacja 1 ogier pół krwi arabskiej.

Miszewo Mur. gm. Ramutówko dzierżawa 1 ogier czystej krwi arab.

Rychardce, gm. Zagoty dzierżawa 1 ogier czystej krwi arabsk.

Leszczyno Księżę, gm. Kleniewo dzierżawa 1 ogier pół krwi angielskiej.

Goślice—gm. Kleniewo dzierżawa 1 ogier pół krwi angielskiej.

Rembielin, gm. Brudziej, dzierżawa 1 ogier pół krwi angielsk.

Leszczyno Szlacheckie, gm. Kleniewo dzierżawa 1 ogier pół krwi arabskiej.

Radzanowo - gm. Rogozino - dzierżawa 1 ogier pół krwi arabskiej.

Prócz tego być może jeszcze zostaną przydzielone ogiery pół krwi arabskiej do Sokolnik gm. Drobin i do Kowalewa gm. Majki, o ile Zarząd Stadnin Państwowych będzie w możności nabyć preliminarzową ilość reproduktorów.

Inne podania z powodu zbyt późnego zgłoszenia nie mogły być uwzględnione.

Stację w Starożrebach tracimy, ponieważ nie wpłynęło odpowiednie podanie do Zarządu Stadnin.

Warunki Stacji i dzierżaw nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Zjazd wypowiedział się w duchu utrzymania norm zeszłorocznych.

DZIAŁ SKARBOWY.

Ulgi przy płaceniu podatków gruntowych.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie (okólnik Nr. D. P. O. 1913/IV z dn. 6 b. m.) w sprawie przestrzegania przez władze skarbowe niższych instancji postanowień, zawartych w rozporządzeniu z dn. 29-go września 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 101 poz. 797) w przedmiocie ulg w podatkach gruntowych z tytułu klęsk żywiołowych.

W szczególności Min. Skarbu wyjaśniło, że nieurodzaj w myśl rozp. z d. 29.IX r. ub. powinien być traktowany jako klęska żywiołowa. Wobec niemożliwości zbadania rozmiaru klęski przed próbnymi omłotami zboża, Ministerstwo zwraca uwagę, że we wskazanym rozporządzeniu termin 14-dniowy od daty nawiedzenia przez klęskę żywiołową, należy zastąpić generalnym terminem prekluzyjnym 30-go b. m. Do daty powyższej zainteresowani płatnicy mogą składać podania o ulgi.

W dalszym ciągu Min. Skarbu zaleca stosowanie ulg ogólnie w wypadkach, kiedy urodzaj jest niższy od normalnego w szczególności zaś uważa za zupełnie uzasadnione zastosowanie tych ulg, jeżeli zbiory są o 40 proc. niższe od normalnych.

W pierwszym rzędzie powinny być udzielane odroczenia terminów płatności lub rozłożenia na raty 100 procentowej zwykłej podatków gruntowych, pobieranej na zasadzie roz-

Zebranie Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych 2-go grudnia b.r. o godz. 12 w południe.

porządzenia z d. 12.IV r. b. (Dz. Ust. R. P. Nr. 33 poz. 339), nie stano-
wiącej podstawy do obliczenia po-
datków komunalnych.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.

Zebranie Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych.

W dniu 2-gim grudnia b. r. o godz. 12 w poł. w sali Okr. Tow. Roln. odbędzie się zebranie prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych.

Na zebranie to wszystkie Kółka Rolnicze powiatu Płockiego winny przysłać swe delegacje.

Delegacja powinna się składać: z Prezesa Kółka i przynajmniej dwóch członków.

Na zebraniu tem omawiane będą sprawy żywo interesujące rolników i dotyczące życia Kółek Rolniczych.

Obecność przedstawicieli wszystkich Kółek konieczna.

Zebrania CTR. w grudniu 1924 r. odbędą się w Warszawie:

Dn. 4.XII (Czwartek) godz. 11-ta rano — Komitet (sala prezydium)

Dn. 5.XII (piątek) godz. 10—11 r. Rada Główna (sala duża) dalszy ciąg godz. 16 m. 30 Rada Główna.

Dn. 6.XII (sobota) godz. 10 r. Dalszy ciąg Rady Główny (sala Prezydium)

Trzoda.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze chcąc ułatwić zbyt trzody w Powiecie organizuje komisową sprzedaż przy pomocy Syndykatu Hodowlanego w Warszawie.

Mogą być przyjmowane dobrze opa-

sione sztuki o wadze wyżej 130 klgr. oraz sztuki od 80 do 100 kgr.

Sprzedający zgadzają się na następujące warunki:

1) Dostarczyć sztuki do stacji kolejowej w Radziwiu lub Raciągu, zależnie od żądania Okr. T. wa Rolniczego.

2) W domu karmić normalnie, nie dając jeść w drodze przy dostawie do wagonu.

3) Cenę otrzyma taką, jaką osiągnie się, z potrąceniem manea, kosztów transportu i prowizji

4) Należność będzie mu wypłacona po całkowitem zlikwidowaniu transakcji.

5) Obowiązany zachować sztuki do 1 grudnia rb. do rozporządzenia Okr. Tow. Rolniczego.

6) Przewidywany jest 10 proc. ubytku na wadze, spowodowanego transportem kolejowym.

Bliższe wiadomości w Sekretarjacie Towarzystwa.

Sprostowanie.

W Rolniku Płockim Nr 28 z dnia 29 października r. b. zaszły omyłki w druku które niniejszem sprostujemy:

1) Zamiast słów 3 pół angliki, powinno być „3 pół araby“.

2) Zamiast ze względu na nową sytuację polityczną, powinno być „na naszą sytuację polityczną“.

3) „Ruchu koń nie nabierze nawet od latania na tydzień przed remontem, powinno być Ruchu koń nie nabierze nawet od bata na tydzień przed remontem“.

4) Zamiast „odpada żniwem pokas wpręgania młodego konia“, powinno być „odpada pokusa wpręgania młodego konia“.

Czytajcie „Rolnika Płockiego“.

Szanować złotego!

Złoty to cztery liry włoskie! Złoty to prawie cztery franki francuskie! Złoty to „nie złotówka“!
To półtrzeciej „złotówki“!

Kto chce pieniądze zarobić

Jest to, niebywała okazja dla własnej potrzeby, lub na dalszą korzystną sprzedaż. Wysyłamy każdemu z naszego składu po otrzymaniu listownego zamówienia

30 sztuczek towaru za 38 zł

A mianowicie: odcinek wełnianego towaru na praktyczne zimowe męskie ubranie, odc. na modną zimową spódniczkę, odc. na elegancką ciepłą bluzkę, odc. na ciepłą męską koszulę, odc. na parę ciepłych kałosek, odc. na ciepłą hałeczkę, odc. na damski kaftanik, 13 chusteczek do nosa, resztek na fartuch, jedną chusteczkę na głowę, 3 par dobrych skarpetek i 6 szpilek nici do szycia. — To wszystko razem wyłącznie w dobrym gatunku posyłam pocztą za zaliczką, nawet bez zadatku, tylko za 38 złotych, również w wyższym gatunku za 45 zł i w najwyższym gat. za 50 zł. — Zamówienia prosimy adresować: Skład fabryczny M. BRYL, Łódź Piotrkowska Nr 56 w podwórzu. — Uwaga: Jeżeli otrzymamy towar się nie podoba, to przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w całości. 692

STOŁOWNIA przy Zw. Służby Dom.
Tumska 14, II piętro, w podwórzu.
wydaje obiady gospodarskie
754 — — — przyrządzane na świeżem maśle.

Najtańszą Reklamą w Płocku

są obecnie

Ogłoszenia Drobne

„DZIENNIKU PŁOCKIM“

Nawet najbiedniejszy — może z nich odnieść wielką korzyść.

Koszt ich jest minimalny, a więc:

Gdy nie masz pracy
Gdy poszukujesz pracownika
Gdy zgubiłeś co
Gdy znalazłeś co
Gdy chcesz co kupić
Gdy chcesz co sprzedać

OGŁOŚ SIĘ W...

„Dzienniku Płockim“

Najmniejsze ogłoszenie 80 groszy!

Adres Administracji: Płock, Kolegjalna, 8, na lewo w podwórzu.

Godziny przyjęć od 9 rano do 2-jej popoł. (R)

BANK HANDLOWY w Warszawie

ODDZIAŁ w PŁOCKU

zawiadamia,

że rozpoczął przyjmowanie wkładów typu oszczędnościowego na książeczki wkładowe poczynszy

od zł 5.

Wkłady powyższe są płatne na każde żądanie i oprocentowane, aż do dalszych zmian w wysokości 15 pro. w stosunku rocznym. 731

Podatek od procentów z powyższych wkładów opłaca Bank.

Hurtownia Tytuniowa

Szczepana Praskiewiczza

PŁOCK. UL. KOŚCIUSZKI, Nr 9. TEL. 183.

poleca

wyroby tytuniowe,

gilzy z watą „Unja“,

także

duże mocne skrzynie.

HURT!

DETAIL!

! BEZPŁATNIE !

Wieśniacy — na wsi!

Mieszczanie — w mieście!

Twórcie Radio-Kluby!

Trzy osoby wystarczają do zalegalizowania RADIO-KLUBU!

Wszelkich informacji udziela bezpłatnie

K. Bolesta Modliński

GODZIENNIE, OD GODZINY 1-jej DO 3-jej PO POŁUDNIU.

PŁOCK. Więzienna, 8 m. 10. Tel. 164.

Czyś zapłacił składkę na „Czerwony Krzyż“?

ŁACZNOŚĆ

50.000 par obuwia

4 pary tylko za Zł. 40 franko cto Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych, sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji.

Wysyłam zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kółkową skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarną lub brązową skórą gładzowaną. Wielkość według numeru.

Wszystkie 4 pary kosztują tylko 40 franko cto. Wysyłka za zaliczką.

A. GLASER, EKSPORT OBUWIA

Czeski Cieszyń Nr 90

P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się naychmiał lub na żądanie zwraca się pieniądze.

Przy zamówieniu uprasza się o dokładny polski adres. 733

Ogłoszenia drobne.

Do sprzeania majątek przemysłowy 105 mórg ziemi, młyn turbinowy rzeka Wkra! inwentarz żywy i martwy Cena złotych 55 000 Wiadomość Górzewo poczta Sochocin pow. Płocki Ryśewski 753-4-1

Stenografji wyuczy listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39 Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 665-156-

Tanio! Szybko!

Drukarnia

Dziennika Płockiego

Płock, ul. Kolegjalna 8 gmach Hotelu Polskiego

Wykonywa wszelkie druki.

Dokładnie! (R)

Nie dajcie się obdzierać!

Żądajcie reszt „groszowych“. Bo „grosze“ obecnie mają wysoką wartość!